

Sygn. akt I ACa 456/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko R. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. akt I C 444/13

oddala apelację.

I ACa 456/14

UZASADNIENIE

Powód D. L. wnosił o zobowiązanie pozwanej R. K. do opublikowania na swój koszt na pierwszej stronie tygodnika „(...)” oraz na pierwszej stronie piątkowego wydania dziennika „(...)” oświadczenia (o wielkości 3 na 2 moduły), standardowa wielkość liter, czarną czcionką na białym tle, o następującej treści: „R. K. pełniąc funkcję redaktora naczelnego i wydawcy tygodnika „(...)” przeprasza D. L. i wyraża ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych i bezprawne sugerowanie, iż jest synem Prezesa Zarządu spółki (...) S.A. w C. R. L., co stanowi nieprawdziwą informację, a która to sugestia naraziła go na utratę zaufania, jakim cieszy się w swoim środowisku zawodowym.”, a w przypadku gdyby pozwana nie uczyniła tego w określonym w wyroku terminie, wnosił o upoważnienie go do opublikowania tekstu powyższych przeprosin na koszt pozwanej we wskazanych tytułach prasowych.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej kwoty 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w C., tytułem nawiazki za naruszenie dóbr osobistych powoda.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż R. K. pełni funkcję redaktora naczelnego oraz wydawcy tygodnika „(...)”. W wydaniu nr (...) tygodnika, który ukazał się w okresie od 17 października 2013r. do 23 października 2013r. pozwana zamieściła w kolumnie „(...)” list czytelnika. Zgodnie ze wskazanym listem czytelnik podał, iż „Na czele podmiotu, który zarządza obecnie obiektem pod nazwą (...) Sp. z o.o. stoi, jak wiadomo D. L., jako prezes Zarządu (do niedawna z-ca dyrektora MOSiR – powołany i zatrudniony oczywiście bez jakiegokolwiek konkursu, a przed ostatnimi wyborami wuefista w B.”. Ponadto pozwana w treści listu czytelnika dopisała zwrot „syn prezesa miejskiej spółki (...) R. L. – przyp. red.” Zdaniem powoda, pozwana sugerując związki rodzinne powoda z Prezesem Zarządu spółki (...) S.A. w C. naruszyła dobra osobiste powoda D. L., w tym prawo do dobrego imienia (czci). Z wprowadzonego przez pozwaną przypisu wynika, że powód został powołany na stanowisko Prezesa spółki (...) Spółka z o.o. w wyniku powiązań rodzinnych z Prezesem Zarządu spółki (...) S.A. Powód wskazał, iż posiada wieloletnie doświadczenie w zakresie zarządzania obiektami sportowymi, ponadto posiada zdany egzamin przed Ministrem Skarbu uprawniający do zasiadania we władzach spółek Skarbu Państwa - kompetencje posiadane przez powoda uprawniają go zatem do zajmowania najwyższych stanowisk w spółkach prawa handlowego.

Pozwana R. K. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż popełniła błąd rzeczowy. Pozwana podała, iż z wielką pokorą i samokrytycyzmem przyjmuje konsekwencje popełnionego przez nią (po raz pierwszy w jej długoletniej karierze) błędu rzeczowego. Zauważyła też, iż ów błąd rzeczowy, który pojawił się w (...) numerze (...) na stronie(...), mógł być od razu skorygowany, gdyby powód wykazał odrobinę dobrej woli i chciał współpracować z redakcją. Podniosła, iż powód nie skorzystał z najprostszej możliwości publikacji sprostowania, którą daje Prawo prasowe i nie poczekał nawet na realizację własnych zaleceń wskazanych w wezwaniu skierowanym do pozwanej, ale od razu złożył pozew sądowy. Pozwana podała, iż redakcja (...) bez najmniejszych oporów opublikowała oświadczenie o przeprosinach przesłane przez pełnomocnika powoda, nie dokonywała żadnych zmian w przedmiotowym oświadczeniu. Oświadczenie ukazało się w (...) w numerze (...) z dnia 28 listopada 2013r. i w dzienniku (...) z dnia 13 grudnia 2013r. oraz w (...) w piątkowym wydaniu na stronie pierwszej. Pozwana stwierdziła, iż dodatkowo zobowiązuje się opublikować oświadczenie na pierwszej stronie w styczniowym numerze gazety(...). Podniosła, iż materiał z błędem rzeczowym ukazał się w (...) (nr (...)) o nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy. Natomiast przeprosiny ukazały się w (...) – 10 tysięcy egzemplarzy, w gazecie (...) – 10 tysięcy egzemplarzy, w (...) – 13 500 egzemplarzy, a także w styczniu w (...) – 10 tysięcy egzemplarzy. Łącznie przeprosiny ukazały się więc w nakładzie 43 500 egzemplarzy w różnych periodykach o różnej częstotliwości i odmiennych odbiorcach. W ocenie pozwanej, niewspółmiernie zatem do winy, ewentualna szkoda powoda została naprawiona, z ogromnym naddatkiem. Pozwana wskazała, iż poniesione przez nią koszty związane z publikacjami przeprosin przekroczyły kwotę 1 500 zł. Oświadczyła również, iż w jej subiektywnym odczuciu (podobnie jak subiektywnie ocenia sprawę powód) nie doszło do naruszenia godności i czci osobistej D. L..

W piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2014 r. powód D. L. cofnął pozew w punkcie pierwszym, tj. co do żądania zobowiązania pozwanej do opublikowania oświadczenia o przeprosinach oraz podtrzymał powództwo w pozostałym zakresie.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 r. pozwana R. K. wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu i wniosła o oddalenie powództwa o zadośćuczynienie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty; umarzył postępowanie w sprawie w części co do żądania zobowiązania pozwanej R. K. do opublikowania oświadczenia i nie obciążył pozwanej kosztami procesu w części, w której pozew został cofnięty.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwana R. K. pełni funkcję redaktora naczelnego oraz wydawcy tygodnika „(...)”. W wydaniu nr (...) tygodnika, który ukazał się w okresie od 17 października 2013r. do 23 października 2013r. pozwana zamieściła w kolumnie „(...)” list czytelnika. Zgodnie z przytoczoną treścią listu czytelnik podał m.in., iż: „Na czele

podmiotu, który zarządza obecnie obiektem pod nazwą (...) Sp. z o.o. stoi, jak wiadomo D. L., jako prezes Zarządu (do niedawna z-ca dyrektora MOSiR – powołany i zatrudniony oczywiście bez jakiegokolwiek konkursu, a przed ostatnimi wyborami wuefista w B.) [syn prezesa miejskiej spółki (...) R. L. – przyp. red.]”

Powód D. L. nie jest synem prezesa zarządu spółki (...) Spółki Akcyjnej w C. – R. L..

Pismem oznaczonym datą 25 listopada 2013 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do opublikowania na jej koszt na pierwszej stronie tygodnika „(...)” oraz na pierwszej stronie piątkowego wydania dziennika „(...)” oświadczenia (o wielkości 3 na 2 moduły), standardowa wielkość liter, czarną czcionką na białym tle, o następującej treści: „R. K. pełniąc funkcję redaktora naczelnego i wydawcy tygodnika „(...)” przeprasza D. L. i wyraża ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych i bezprawne sugerowanie, iż jest synem Prezesa Zarządu spółki (...) S.A. w C. R. L., co stanowi nieprawdziwą informację, a która to sugestia naraziła go na utratę zaufania, jakim cieszy się w swoim środowisku zawodowym.”. Ponadto, powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wezwania na rzecz Fundacji (...) w C..

Po otrzymaniu powyższego wezwania, pozwana R. K. niezwłocznie opublikowała oświadczenie o przeprosinach przesłane przez pełnomocnika powoda, nie dokonując żadnych zmian w przedmiotowym oświadczeniu. Oświadczenie ukazało się w tygodniku „(...)” w numerze (...) z dnia 28 listopada 2013r., w dzienniku (...) z dnia 13 grudnia 2013 r. oraz w „(...)” w piątkowym wydaniu z dnia 13 grudnia 2013 r. na stronie pierwszej. Pozwana opublikowała również oświadczenie na pierwszej stronie w styczniowym numerze gazety „(...)” z daty 16-22 stycznia 2014 r.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu Okręgowego w dniu 26 listopada 2013 r. Odpis pozwu został pozwanej doręczony w dniu 10 grudnia 2013 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji sama informacja rozpatrywana oddzielnie od treści tekstu zatytułowanego „(...)” odnosząca się do osoby powoda D. L. w brzmieniu: „(syn prezesa miejskiej spółki (...) R. L. – przyp. red.)”, pomimo że jest niezgodna z prawdą nie narusza dóbr osobistych powoda. Należy w tym miejscu zgodzić się z twierdzeniami pozwanej, iż w przypisie tym nie ma obraźliwych określeń, nie ma ani słowa o nepotyzmie czy załatwianiu, dzięki rodzinnym powiązaniom, intratnych stanowisk we władzach samorządowych lub jednostkach im podległych. Nie można bowiem twierdzić, że informacja o tym, iż powód „jest synem prezesa spółki (...) S.A. – R. L.”, jakkolwiek nieprawdziwa, stanowi informację hańbiącą czy równoznaczną z pomówieniem o ujemne postępowanie w życiu osobistym, rodzinnym lub zawodowym, naruszającym dobre imię danej osoby i mogącym narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Można jednakże stwierdzić, iż dodanie tej informacji bezpośrednio po informacjach na temat powołania powoda D. L. do pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., mogło prowadzić u przeciętnego czytelnika do powstania przekonania, że fakt, iż powód jest synem prezesa miejskiej spółki (...) S.A. R. L., miał znaczenie dla kwestii powołania powoda na stanowisko prezesa zarządu innej spółki, skoro został w tym miejscu artykułu wyeksponowany.

Odnosząc się do sposobu ochrony dóbr osobistych powoda, Sąd uznał za całkowicie wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda D. L. dobrowolne opublikowanie przez pozwaną R. K. oświadczenia o przeprosinach w odpowiedzi na wezwanie pełnomocnika powoda z dnia 25 listopada 2013r. Taki sposób ochrony dóbr osobistych powoda jest wystarczający, a nawet czynności związane z usunięciem skutków naruszenia dóbr osobistych powoda swym zasięgiem znacznie przekroczyły zasięg przedmiotowej czynności naruszającej te dobra.

W niniejszej sprawie pozwana zaspokoiliła roszczenie powoda w zakresie dotyczącym żądania opublikowania przeprosin. Zgodnie jednak z art. 102 kpc, w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W ocenie Sądu, tego rodzaju wypadek zachodzi na kanwie niniejszej sprawy, przy czym podkreślić należy, że nie jest wyłączone zastosowanie przez sąd art. 102 kpc w sytuacji orzekania w związku ze skutecznym oświadczeniem powoda o cofnięciu pozwu. Lektura akt pozwala przyjąć, że za zastosowaniem art. 102 kpc w niniejszej sprawie przemawiają zasady słuszności, fakt iż pozwana nie dała powodu do wytoczenia powództwa. Powód wezwał pozwaną

do opublikowania oświadczenia dotyczącego przeprosin pismem nadanym przesyłką poleconą w dniu 23 listopada 2013 r. i nie czekając na wykonanie przez pozwaną żądanych czynności, już w dniu 26 listopada 2013 r. wniósł pozew do Sądu. Pozwana niezwłocznie po otrzymaniu wezwania podjęła kroki w celu zadośćuczynienia wezwaniu powoda.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od pozwanej R. K. kwoty 2 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa na wskazany przez powoda cel społeczny tj. FUNDACJA „(...)” z siedzibą w C. przy ul. (...), zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w C. XVII Wydział Gospodarczy KRS (...), tytułem naruszenia dóbr osobistych powoda i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji wg norm przepisanych. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Skarżący zarzucał:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w działaniach pozwanej brak jest złej woli pomimo, iż Redakcja „(...)” nadal sugeruje związki rodzinne powoda z innymi osobami o tym samym nazwisku.
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwana umieściła przeprosiny w prasie zaraz po otrzymaniu wezwania od powoda pomimo, że przeprosiny zgodne z żądaniem powoda zostały zamieszczone w prasie dopiero po otrzymaniu przez pozwaną pozwu z Sądu Okręgowego w Częstochowie.
- 3) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 kc polegający na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki orzeczenia zapłaty na wskazany przez powoda cel społeczny pomimo, że działanie pozwanej skierowane było jedynie na wywołanie sensacji u czytelnika tygodnika „(...)”,
- 4) naruszenie przepisów postępowania a to art. 102 kpc poprzez odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu i kosztami zastępstwa adwokackiego w zakresie częściowego cofnięcia pozwu przez powoda pomimo, że pozwana spełniła roszczenia powoda dopiero po otrzymaniu pozwu z Sądu w dniu 10 grudnia 2013 roku.

Ponadto w apelacji zawarty został wniosek o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z artykułu prasowego pt. „(...)” str. (...), który ukazał się w tygodniku „(...)” w dniach 16.01. - 22.01.2014, na okoliczność wykazania złej woli pozwanej R. K. (redaktor naczelnej tygodnika „(...)”) i sugerowanie czytelnikom związków rodzinnych osób zatrudnionych w spółkach komunalnych Gminy (...), a które noszących nazwisko L..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie powinna odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

Zarzuty dokonania przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych są nieuprawnione. Zarzut koncentrujący się wokół twierdzenia, iż niesłusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, że w działaniach pozwanej brak jest złej woli, a w konsekwencji uznał, iż nie zachodzi konieczność zasądzenia nawiązki przewidzianej art. 448 kc, nie odnoszą się do poczynionych ustaleń (co stanowi naruszenie prawa procesowego właśnie w postaci błędu w ustaleniach faktycznych) lecz są to zarzuty dotyczące błędnych (w ocenie skarżącego) rozważań poczynionych na kanwie ustalonego materiału dowodowego, a zatem zakwalifikować je należy jako zarzuty niewłaściwej subsumcji, czyli po prostu naruszenia prawa materialnego, co ocenione zostanie poniżej.

Niesłuszny jest zarzut błędnego ustalenia dotyczącego tego kiedy ukazały się przeprosiny w prasie. Jak prawidłowo przyjął Sąd pierwszej w (...) oświadczenie pozwanej ukazało się dnia 28 listopada 2013 r. (K- 80 i K- 86), w (...) - w wydaniu z dnia 13 grudnia 2013 r. (K- 44), ponownie w tygodniku (...) w wydaniu z 16 stycznia 2014 r. oraz (ponad żądanie powoda) w gazecie (...) w dniu 13 grudnia 2013 r. Wezwanie do pozwanej nosi datę 25 listopada 2013 r.

(zapewne omyłkowo), natomiast nadane zostało w dniu 23 listopada 2013 r. (K- 9 i 10). Zarzuty dokonania w tym zakresie błędnych ustaleń są zatem nietrafione.

W całości podzielić należy w pełni prawidłowe rozważania Sądu pierwszej instancji.

Jak słusznie akcentuje ten Sąd w inkryminowanym przypisie nie ma obraźliwych określeń, nie ma ani słowa o nepotyzmie czy załatwianiu, dzięki rodzinnym powiązaniom, intratnych stanowisk we władzach samorządowych lub jednostkach im podległych. Nie można bowiem twierdzić, że informacja o tym, iż powód „jest synem prezesa spółki (...) SA – R. L.”, jakkolwiek nieprawdziwa, stanowi informację hańbiącą czy równoznaczną z pomówieniem o ujemne postępowanie w życiu osobistym, rodzinnym lub zawodowym, naruszającym dobre imię danej osoby i mogącym narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Rację ma również Sąd, iż jednakże, oceniając dokonany przypis redakcji w kontekście treści listu czytelnika, istotnie można stwierdzić, iż dodanie tej informacji bezpośrednio po informacjach na temat powołania powoda D. L. do pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., mogło prowadzić u przeciętnego czytelnika do powstania przekonania, że fakt, iż powód jest synem prezesa miejskiej spółki (...) SA R. L., miał znaczenie dla kwestii powołania powoda na stanowisko prezesa zarządu innej spółki, skoro został w tym miejscu artykułu wyeksponowany. Z uwagi na problemy poruszane w artykule nie było bowiem w zasadzie żadnych powodów, aby redakcja gazety miała informować o tym, kto jest ojcem powoda. W tym kontekście przypis redakcji prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda, przez stworzenie sugestii, że dla uzyskania przez powoda stanowiska prezesa zarządu spółki (...) Sportowa Spółka z o.o. w C. miały lub mogły mieć znaczenie powiązania rodzinne z prezesem zarządu miejskiej spółki (...) SA w C..

Na obecnym etapie sprawy kwestią sporną jest jedynie to, czy w ustalonych okolicznościach sprawy zasadnym było zasądzenie od pozwanej, przewidzianej w art. 448 kc nawiązki na cel społeczny.

Za utrwalone uznać należy stanowisko orzecznictwa, iż zastosowanie sankcji z art. 448 kc nie jest obligatoryjne i zależy od okoliczności sprawy. To od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie jest najpowszechniej stosowanym majątkowym środkiem ochrony dóbr osobistych. Uszczerbek niemajątkowy jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego to zazwyczaj ujemne przeżycia. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika, że jego "naprawa" powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć "przeciwstawnych", które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne, wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji. Chodzi o to, że pokrzywdzony na skutek środków wymierzonych w naruszcyciela ma poczucie, że "sprawiedliwości stało się zadość". W konieczny sposób satysfakcja zakłada zatem pewien stopień dotkliwości dla sprawcy naruszenia (tak: wyrok SA w Szczecinie z 10 kwietnia 2014 r. I ACa 40/14). Powszechnie przyjęte jest również i to, iż na decyzję odnośnie zastosowania normy z art. 448 kc wpływ ma stopień winy sprawcy, oraz to, czy nie jest w danym wypadku wystarczającym sposobem dla usunięcia negatywnych skutków naruszenia, zobowiązanie sprawcy do dokonania określonych innych czynności (bez sankcji pieniężnej), w szczególności dokonania przeprosin.

Jak w pełni prawidłowo zważył Sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie całkowicie wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda D. L. było dobrowolne opublikowanie przez pozwaną R. K. oświadczenia o przeprosinach. Taki sposób ochrony dóbr osobistych powoda był wystarczający, a nawet czynności związane z usunięciem skutków naruszenia dóbr osobistych powoda swym zasięgiem znacznie przekroczyły zasięg czynności naruszającej te dobra (o czym niżej). Powód nie udowodnił, aby zamieszczenie przez pozwaną w artykule przedmiotowej informacji (przypisu redakcji) wywołało w jego życiu, zwłaszcza zawodowym, niekorzystne skutki, aby doznał jakiegóż znacznej krzywdy poza dyskomfortem psychicznym związanym z zainteresowaniem innych osób, czy informacja odnośnie osoby jego ojca jest prawdziwa. Dlatego też nie było konieczne przyznawanie powodowi dodatkowej satysfakcji w postaci dodatkowych środków wymierzonych w naruszcyciela, dających poczucie, że "sprawiedliwości stało się zadość". Istotnie pozwana nie dołożyła należytej staranności w sprawdzeniu informacji uzyskanej od czytelnika na temat ojca powoda, brak jednak podstaw do przypisania jej złej woli. Po powzięciu informacji o błędzie pozwana niezwłocznie podjęła kroki w celu jego naprawienia, tj. sprostowania nieprawdziwej

informacji i przeproszenia powoda. W pełni prawidłowo zatem nie stwierdził Sąd pierwszej instancji celowości obciążania pozwanej dodatkowo świadczeniem majątkowym w postaci zadośćuczynienia z art. 448 kc.

Prawidłowo również Sąd pierwszej instancji nie zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu odnośnie żądania dokonania przeprosin. W części, w której powód cofnął pozew, tj. co do żądania zobowiązania pozwanej do opublikowania oświadczenia, Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 kpc w związku z art. 203 kpc. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w odniesieniu do odpowiedzialności z tytułu kosztów procesu, cofnięcie pozwu traktowane jest jako przegranie sprawy, chyba że wywołane było zaspokojeniem roszczenia powoda w toku procesu, co w rozpoznanym przypadku miało miejsce. Jednakże i tej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie art. 102 kpc, stanowiącego odstępstwo od ogólnie przyjętej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Tu wskazać należy, iż skorzystanie z owego uprawnienia stanowi wyraz swoistego rodzaju uprawnienia sędziowskiego, w szczególności sądu, który w sposób bezpośredni przeprowadzał postępowanie dowodowe i owe uprawnienie należy uszanować, a korygowanie owej decyzji winno mieć miejsce tylko w przypadkach gdy zastosowanie przywileju z art. 102 kpc kłóci się z zasadą, iż norma ta ma zastosowanie wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegranej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy uzasadnił swe rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, wyjaśniając, iż pozwana nie dała nawet powodu do wytoczenia powództwa (co mogłoby nawet skutkować zastosowaniem innej regulacji prawnej, gdyby pozwana poniosła jakiegokolwiek koszty procesu). Powód wezwał pozwaną do opublikowania oświadczenia dotyczącego przeprosin pismem nadanym przesyłką poleconą w dniu 23 listopada 2013 r. i nie czekając na wykonanie przez pozwaną żądanych czynności, już w dniu 26 listopada 2013 r. wniósł pozew do Sądu. Pozwana niezwłocznie po otrzymaniu wezwania podjęła kroki w celu zadośćuczynienia wezwaniu powoda. Pierwsze oświadczenie o przeprosinach ukazało się w wydaniu tygodnika „(...)” z dnia 28 listopada 2013r., a zatem niezwłocznie po otrzymaniu wezwania, o którym wiadomo, iż nadane zostało w dniu 23 listopada 2013 r. Jeśli chodzi o przeprosiny w gazecie (...) to powód w wezwaniu przesądowym nie domagał się opublikowania w tym czasopiśmie przeprosin. Jeśli natomiast chodzi o przeprosiny w (...) to w ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie w tym zakresie było zbyt daleko idące. Powszechnie przyjętym jest, iż w sytuacji naruszenia dobra osobistego o niewielkim wydzwisku, adekwatnym dla usunięcia stopnia dyskomfortu psychicznego jest opublikowanie przeprosin na tym samym forum, na którym doszło do naruszeń.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosków dowodowych, zawartych w apelacji, jako że były one spóźnione (artykuł prasowy pt. „(...)” ukazał się przed zamknięciem rozprawy przez Sąd pierwszej instancji) oraz nie mające wpływu na ocenę naruszenia dóbr osobistych powoda inkryminowanym artykułem – a to na podstawie art. 381 kpc i art. 227 kpc.